

# Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdy ankieta sędziów w sądach karnych II RP

Autor tekstu: Jerzy Kolarzowski

## 1. Polska socjologia empiryczna w latach 1931-1939

W latach trzydziestych XX wieku polska socjologia rozpoczęła poszukiwanie materiałów, które mogłyby spełnić rolę źródeł dla badań empirycznych. Rozpoczęto najpierw nieśmiało, a później coraz szerzej przeprowadzać badania ankietowe. Wprowadzono ponadto to co było specyficznym wkładem do dziejów socjologii empirycznej a mianowicie analizę wypowiedzi o charakterze biograficznym. Z inspiracji prof. Józefa Chałasińskiego rozpoczęły się w Polsce międzywojennej badania empiryczne, których materiałem stawały się obszernie wypowiedzi respondentów. Były to: życiorysy, pamiętniki, wypowiedzi sondażowe na temat środowiska zamieszkania bądź środowiska pracowniczego. Ten rzadko spotykany w historii nauki pochodzący badań, koncepcji i poszukiwań przerwała wojna.

Inicjującym i zarazem owocnym stał się rok 1931. Polski Instytut Socjologiczny skierował odezwę i kwestionariusz do mieszkańców Poznania. W wyniku czego otrzymano odpowiedzi, które opracował F. Znaniecki i wydał pt. *Miasto w świadomości jego obywateli* (1931). W tym samym roku redakcja „Pracy szkolnej” ogłosiła konkurs na najlepszą charakterystykę dziecka wiejskiego - zakwalifikowano 22 prace, które po pewnym uzupełnieniu przyniosły opracowanie pod red. M. Librachtovej *Dziecko wsi polskiej* (1934). Na ankietę Związku Zawodowego Literatów Polskich otrzymano 211 odpowiedzi co stanowiło 28,4% zrzeszonych. Opracowanie tych materiałów wydał Instytut Gospodarstwa Społecznego w publikacji zatytułowanej *Życie i praca pisarza polskiego* (1932). Żydowski Instytut Naukowy w dwóch konkursach ogłoszonych w latach 1932 i 1934 na najlepszą autobiografię młodzieńca żydowskiego zebrał 303 prace z dziewięciu krajów. Opracowywał ją M. Weinrich *Studium młodzieży żydowskiej. Program i metoda.* („Przegląd Socjologiczny” rocznik III, 1934r.). *Bezrobotni* - pod takim tytułem został ogłoszony konkurs przez Instytut Gospodarstwa Społecznego, który w pierwszym roku przyniósł stosunkowo bogaty plon, bo aż 498 pamiętników. H. Krachelska, S. Prus i J. Michałowski operując bogatym materiałem z wywiadów, ankiet i dodatkowo dysponując 774 pamiętnikami bezrobotnych przez kilka lat sukcesywnie publikowali wyniki w Instytucie Spraw Społecznych i w Instytucie Gospodarstwa Społecznego. W konsekwencji badania nad bezrobociem i bezrobotnymi swym rozmiarem sytuują się na pierwszym miejscu w krótkim, bo zaledwie ośmioletnim okresie międzywojennej socjologii empirycznej.

## 2. Badania wymiaru sprawiedliwości przed 1939 r.

Na kongresie prawników polskich w 1936r. w Katowicach podjęta została szeroka dyskusja nad funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w praktyce sądów karnych Drugiej Rzeczypospolitej w związku z obowiązującym od 1932r. nowym kodeksem karnym.

Na zjeździe tym podano dane statystyczne dotyczące rodzaju i liczby wymierzonych kar oraz czasu ich trwania w referatach M. L. Kuleszy, W. Poleka [1] i w referacie J. Śliwowskiego [2]. Pierwszy z nich oparty został na materiale statystycznym zebranym przez Ministerstwo Sprawiedliwości obejmującym rok 1934. Opracowując wykazy sporządzone przez sądy na zlecenie Min. Sprawiedliwości autorzy z góry posługiwali się danymi uśrednionymi. Inaczej ma się sprawa w przypadku drugiego sprawozdania. W. Polek operował wyrokami sądowymi w sprawach karnych osądzonych przez wojskowe sądy rejonowe, wojskowe sądy okręgowe oraz sądy grodzkie i sądy okręgowe. W. Polek porównywał wymiar kar orzekanych przez sądy powszechne i wojskowe za przestępstwa, które występowały najczęściej i stanowiły większość spraw karnych, sądzonych przez sądy I instancji. Po pierwsze dokonał zestawienia kar za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przeciwko władzom i urzędom, po drugie brał również pod uwagę kary za przestępstwa z oskarżenia prywatnego. Wynikało to z faktu, że kodeks karny z 1932 roku przy wszystkich rodzajach przestępstw przewidywał szeroką rozpiętość między minimalnym i maksymalnym zagrożeniem karą, a poza tym obok środków ewidentnie represyjno-karnych przewidywał także kary, którym nadawał charakter poprawczy (tzw. dwutorowość). Ów dwutorowy charakter kodeksu oraz wprowadzenie szeregu instytucji charakterystycznych dla nowoczesnych kodyfikacji jak np. nadzwyczajne złagodzenie kary,

kładło szczególną odpowiedzialność na barki sędziego, który musiał zacząć poruszać się samodzielnie w obszarze pozostawionego mu swobodnego uznania. Poza tym sytuację dodatkowo komplikował brak różnicowania środków represyjnych i niektórych środków zaliczanych do poprawczych. W praktyce, przykładowo, ciężar dolegliwości dwóch lat więzienia i dwóch lat aresztu w zasadzie niczym się nie różnił [3].

B. Wróblewski porównał badania M. L. Kuleszy, J. Śliwowskiego oraz W. Poleka i wnioski, które wyciągnął przedstawił na III Zjeździe Prawników Polskich w referacie sprawozdawczym zatytułowanym *Ustawowy a sędziowski wymiar kary* [4].

Charakteryzując wymiar kary sądów II Rzeczypospolitej wszyscy referenci Zjazdu w tym i B. Wróblewski byli zgodni co do tego, że bez względu na wysokość zagrożenia karą w ustawie decyzje sędziów w praktyce zbliżały się ku ustawowej sankcji minimalnej. Należy przy tym nadmienić, stwierdzał B. Wróblewski, że: „na ogół kara aresztu wykazywała większą tendencję grupowania się obok ustawowego minimum niż kara więzienia”. Wyrazem tego był stosunkowo większy procent wyroków „łagodnych” za przestępstwa zagrożone karą aresztu. W tych przestępstwach, gdzie sankcją była kara więzienia wyroki były bardziej surowe. Prawidłowość ta dotyczyła większości przestępstw za wyjątkiem skierowanych przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, gdzie liczby układały się odwrotnie. Przyczyną orzekania przez sądy stosunkowo łagodnych kar mogło być zdaniem B. Wróblewskiego zbyt słabe przygotowanie fachowe sędziów do zawodu oraz niedoskonałość ustroju penitencjarnego, a w związku z tym przekonanie sędziego, że więzienie przestępcy nie poprawi, a raczej uczyni z niego w jeszcze większym stopniu jednostkę aspołeczną.

Wyżej wspomniane badania wskazywały także, iż zdarzały się i przekroczenia ustawowego maksimum w wypadku niektórych większych przestępstw np. przy szalberstwie (wyłudzenie w K.K. z 1932).

Jednym z najpoważniejszych zarzutów skierowanym do sądów, który można było postawić na podstawie badań M. L. Kuleszy i J. Śliwowskiego był zarzut nazwany przez B. Wróblewskiego „niesubordynacją swobodnego uznania sędziowskiego w dziedzinie wymiaru kary”. W wielu wypadkach stwierdzano skazywanie na karę niezgodną z kodeksową, zaś szczególnie często stosowano areszt tam, gdzie ustawa tego w ogóle nie przewidywała. W podsumowaniu swego porównawczego zestawienia obydwu analiz B. Wróblewski podał kilka wniosków:

1. należy dążyć do maksymalnego wykorzystania w praktyce sądowej możliwości stworzonych przez kodeks karny w zakresie zindywidualizowanego i zrationalizowanego wymiaru kary,
2. pożądane byłoby „zharmonizowanie ujmowania wymiaru kary” stosowanego przez sądy I i II instancji,
3. proponował zaprowadzenie takiego ustroju więziennego, którego założenia ideowe były by zgodne z dominującą racjonalizacją poszczególnych środków karnych przewidzianych przez kodeks karny,
4. kolejny postulat to: specjalne przygotowanie kryminologiczne sędziów oraz odpowiednie warunki pracy sędziowskiej,
5. stworzenie odpowiednich organów, które dostarczałyby sądowi materiałów na temat przestępczości, skuteczności stosowanej polityki karnej, społecznej rehabilitacji przestępstw, itp.

### 3. Cel ankiety na temat sędziowskiego wymiaru kary

Pomysł przeprowadzenia ankiety na temat wymiaru kary narodził się na seminarium kryminologicznym prof. B. Wróblewskiego w czasie omawiania rezultatów Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach. Zjazd ten wykazał, że w sprawie sędziowskiego wymiaru kary nie rozporządzano dotychczas właściwie żadnymi obiektywnymi wiadomościami, poza suchym materiałem statystycznym. Wskutek tego przy rozstrzyganiu wszelkich zagadnień dotyczących polityki karnej powstała konieczność posługiwania się wyłącznie własnym doświadczeniem i obserwacją, które nie dają pewności, że odtwarzają wiernie rzeczywistość funkcjonowania sądów karnych. Lukę pod tym względem miała zapęścić projektowana ankieta.

Materiały ankiety na temat sędziowskiego wymiaru kary lokują się wśród badań średnich rozmiarów, gdyż na 2892 rozesłane kwestionariusze otrzymano 328 odpowiedzi. Ankietę

sondażową B. Wróblewskiego i W. Świdę poprzedziły inne badania z zakresu polityki kryminalnej. Były to, poza wspomnianymi opracowaniami M. L. Kuleszy i J. Śliwskiego oraz W. Poleka, analizy akt sądowych w sprawach karnych.

Przy projektowaniu kwestionariusza ankiety nie rozporządzano żadnymi wzorcami. Jak zaznaczył w przedmowie W. Świda, według jego ustaleń ankiet tego rodzaju nie przeprowadzono dotychczas nigdzie. Wyjaśniał następnie, iż w związku z postulatem jak największego zbliżenia treści pytań do praktyki w opracowywaniu projektów pytań i przy redagowaniu ankiety brali udział wszyscy członkowie seminarium, w tym także praktycy wymiaru sprawiedliwości: sędziowie, prokuratorzy, adwokaci.

Nie możemy stwierdzić, czy ankietę była wysyłana imiennie do sędziów, czy do poszczególnych sądów. W wyniku rozesłania ankiet otrzymano 328 odpowiedzi od sędziów z terytorium całej Polski. Zakwalifikowano 306 tych, których treść wskazywała, że odpowiedzieli na nie ci sędziowie, którzy w swej dotychczasowej praktyce wyrokowali w sprawach karnych. W ankiecie wzięło udział: 191 sędziów grodzkich, 96 sędziów okręgowych, 13 - apelacyjnych i 6 sędziów Sądu Najwyższego. Grupę tę jako całość podzielił B. Wróblewski na tych, których praktyka sędziowska kształtowała się pod rządem kodeksu karnego z roku 1932 (93,1% ogółu badanych) oraz tych, którzy wyłącznie bądź prawie wyłącznie przez cały czas swej praktyki stosowali kodeksy karne zaborcze (6,9% respondentów). Opracowane i wydane w roku wybuchu wojny w postaci książki dwóch autorów są jedynym zachowanym świadectwem tych badań, bowiem kwestionariusze z odpowiedziami nie zachowały się do naszych czasów [5].

#### 4. Zasady opracowywania ankiety

Ankieta zawierała dwadzieścia pytań, (kwestionariusz ankiety — patrz załącznik). Pierwsze dziesięć pytań dotyczyło danych o lokalizacji sądu, zajmowanego przez sędziego stanowiska w hierarchii wymiaru sprawiedliwości, czasokresu jego pracy.

Następne dziesięć pytań części merytorycznej ankiety miało charakter opisowy i otwarty. Rodziło to konieczność wprowadzenia dodatkowych kryteriów na etapie analizy nadesłanych wypowiedzi. Starano się o wprowadzenie jak największej ilości kryteriów i jak najbardziej zróżnicowanych. Każde dodatkowe kryterium opracowania odpowiedzi stawało się bowiem wyrazem nowego spojrzenia i stwarzało możliwość kolejnych zróżnicowań.

Sposób ułożenia ankiety, w której pytania merytoryczne były otwarte umożliwiały ankietowanym swobodne wypowiedzenie się. W każdej ankiecie część odpowiedzi opracowywał prof. B. Wróblewski, a część z nich było opracowane przez jego współpracownika W. Świdę. Każdy z opracowujących materiały ankiety stosował własne kryteria i zwracał uwagę na inne problemy. B. Wróblewski w opracowywaniu ankiety skupił się na zgodności sędziowskich wypowiedzi z uznawanymi przez siebie bądź przez inne autorytety prawnicze dezyderatami polityki kryminalnej. W. Świda skupił się głównie na zgodności rozumowania sędziów z konstrukcjami przyjętymi przez polski kodeks karny, zwłaszcza przez jego nowatorską część ogólną. W związku z tym w opracowywanych przez siebie partiach ankiety stosował mniejszą ilość kryteriów i dotyczyły one w większym stopniu socjologii prawa karnego niż polityki kryminalnej. Tam, gdzie było to możliwe, próbował podsumować wypowiedzi sędziów jakimś uogólniającym wnioskiem. W tych podsumowaniach W. Świda ujawnił większy zakres obserwacji socjologicznych niż autor *Penologii*.

Do wypowiedzi zakwalifikowanych jako poprawne przez opracowujących ankietę, była zastosowana różna skala ocen. B. Wróblewski stosował skalę sześciostopniową: trzy stopnie zawierały ocenę pozytywną (odpowiedź poprawna, dobra i bardzo dobra) a trzy ocenę negatywną (odpowiedź słaba, zła i bardzo zła - skandaliczna). W. Świda stosował dwustopniową skalę ocen (Odpowiedź poprawna i odpowiedź zupełnie dobra).

Poniżej zostanie przedstawiony sposób oceny przez B. Wróblewskiego odpowiedzi na dwa pierwsze merytoryczne pytania omawianej ankiety.

Na pytanie jedenaste ankiety: „jaki cel (zadanie) głównie ma na względzie Pan Sędzia, wymierzając karę? Czy chodzi o zastraszenie innych kandydatów do przestępstwa, czy o zastraszenie skazanego — prewencja ogólna czy szczególna — czy o jego poprawę, czy o jego izolację od społeczeństwa, czy o wymierzenie mu sprawiedliwej odpłaty, czy wreszcie ma Pan Sędzia na względzie cele (zadania) tutaj nie wymienione?” otrzymano kilkaset wypowiedzi różnej objętości od kilkunastu słów do kilku stron pisma. B. Wróblewski segregował nadesłane wypowiedzi według dwóch sposobów podziału kryteriów. Pierwszy sposób podziału odniósł do

pytania o to, czy sędzia wartościował któryś z podanych celów kary i wyróżniał go jako szczególnie istotny poprzez użycie sformułowań takich jak: „szczególnie ważne jest”, „istotne znaczenie mają”, „w pierwszej kolejności biorę pod uwagę...” itp., czy też w swej wypowiedzi traktuje opisywane przez siebie cele „na równi” [6]. W ten sposób pierwszy podział przebiegał ze względu na wypowiedzi wskazujące na ważność celu lub celów oraz na takie wypowiedzi, które operowały podawaniem celów bez ich wartościowania. Drugi sposób podziału brał pod uwagę kolejność i kierunek represji karnej ze względu na to, czy wymierzała swe ostrze w pierwszej kolejności przeciw przestępstwu, czy też przeciw przestępcy. Mamy więc cztery elementy dystynkcji jednostkowej wypowiedzi skonstruowanych ze względu na przyjęty cel postępowania sędziego.

Zdaniem B. Wróblewskiego według skali sześciostopniowej na ocenę bardzo dobrą zasługują jedynie wypowiedzi, które przy ocenie celu wymierzonej kary brały pod uwagę zarówno aspekt przedmiotowy — przestępczy czyn jak i podmiotowy — osobę przestępcy. Także na ocenę bardzo dobrą zasługiwały te wypowiedzi, w których ze względu na indywidualizację kary, aspekt podmiotowy może mieć w określonych okolicznościach swoje priorytetowe znaczenie ale okoliczności te powinny być wyjaśnione w wypowiedzi sędziego. Jeżeli jednak sędzia pomimo rzetelnej odpowiedzi nie zwrócił uwagi na indywidualizację kary, wypowiedzi te były ocenione tylko jako dobre. Natomiast jeżeli wypowiedź zawierała bądź tylko kryterium przedmiotowe, lub tylko kryterium podmiotowe bez szczegółowych wyjaśnień dotyczących okoliczności, odpowiedzi te były oceniane najniżej.

Następne merytoryczne pytanie ankiety dotyczyło celów kary przy szczególnych rodzajach przestępstw: „Jaki specjalny cel (zadanie) ma na względzie Pan Sędzia wymierzając karę: a) za przestępstwa polityczne? b) za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu? c) za przestępstwa przeciwko mieniu? d) za nierząd? e) za zniewagi?”.

Dla przestępstw politycznych, według B. Wróblewskiego, prawidłowymi wypowiedziami bardzo dobrymi tzw. odpowiedziami „pierwszego stopnia” są te, w których sędziowie mówiąc o celach kary używali sformułowań wskazujących na odstraszenie lub prewencję ogólną; tylko dobre są wypowiedzi, w której znalazły się sformułowania mówiące o odstraszeniu lub prewencja szczegółowej; dostateczne, a więc najłabsze okazały się wypowiedzi, w których pojawiało się uzasadnienie celu kary, wskazujące wyłącznie na izolację. B. Wróblewskiemu chodziło o to, by przy przestępstwach politycznych brany był pod uwagę aspekt kryminalny samego czynu, a w dużo dalszej kolejności inne cele, np. takie jak ochrona porządku i bezpieczeństwo.

W zakresie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu odpowiedzi prawidłowe pierwszego stopnia, zdaniem B. Wróblewskiego, powinny zawierać następujący zestaw celów: odstraszenie, prewencja ogólna, prewencja szczególna, poprawa, izolacja, ale także te, w których prewencji ogólnej nie wymieniono. Brak któregoś z pozostałych kryteriów obniżał wartość odpowiedzi. Zdaniem B. Wróblewskiego przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu najważniejszy jest aspekt „odwetowy”, inne zaś mogą mieć istotne znaczenie tylko ze względu na okoliczności popełnienia czynu.

Przestępstwa przeciwko mieniu winny być oceniane głównie z punktu widzenia kryterium podmiotowego tj. indywidualnego oddziaływania na sprawcę. Popełniane są najczęściej albo z pobudek niskich, chęci nieuczciwego pomnożenia majątku, albo z nędzy. Jak więc widać z powyższych omówień kryteria analizy są w swych założeniach ścisłe, chociaż dla odpowiadających sędziów i znawców zagadnień karnych niekiedy mogły wydawać się dyskusyjne. Zastosowanie w opracowywaniu niektórych pytań ankiety przez B. Wróblewskiego i W. Świdę, nawet sześciostopniowej skali ocen (3 stopnie pozytywne i 3 stopnie negatywne) nie ułatwiło szeregowania materiału badawczego.

## 5. Intelkt i przygotowanie sędziów karnych w ocenie ankiety

Opracowanie ankiety pozwoliło autorom sformułować pewne wnioski ogólne dotyczące poziomu wiedzy i przygotowania zawodowego sędziów. Sędziowie są specyficzną grupą zawodową. Na ich edukację składają się wyższe studia prawnicze, odbyta aplikacja i zdany egzamin sędziowski. Ten system kształcenia zakłada uzyskanie wysokiej kultury umysłowej, sprawności intelektualnej oraz opanowanie niezbędnej wiedzy np. umiejętności posługiwania się językiem prawniczym. Zdaniem B. Wróblewskiego odpowiedzi sędziów na teoretyczne pytania stawiane w ankiecie dostarczyły materiałów na temat wiedzy sędziów i techniki jej stosowania w praktyce sędziowskiej. Niestety w świetle materiałów

zebranych w kwestionariuszach ankiety, ów poziom przedstawiał się niezadawalająco. Jak to wynika z opracowania ankiety w zestawieniu podsumowującym, odsetek prawidłowych odpowiedzi oscylował koło 20%. W referacie podsumowującym wyniki ankiety pt. *Sprawność i prawnicza kultura umysłowa sędziów karnych* [7] B. Wróblewski przedstawił szereg miarodajnych ocen popartych cytatami, które świadczyły o istotnych brakach intelektualnych osób orzekających w sprawach karnych.

Zdaniem B. Wróblewskiego szeregu wypowiedziom sędziów należałoby odmówić charakteru odpowiedzi rzeczowej. Przede wszystkim chodziło o wypowiedzi, które w całości bądź w części przechodziły obok zawartości pytania. Ilustrację mogą stanowić tu odpowiedzi na pytanie o wpływ autorytetów oraz opinii innych kolegów sędziów na wymierzaną przez siebie karę (pyt. 15 B i 15 C). Do „nierzeczowych” zaliczał B. Wróblewski również odpowiedzi dezawuuujące cel postawionego pytania np. przy odpowiedzi na pytanie o kierowanie się opiniami wybitnych autorytetów naukowych przy wymierzaniu kary - odpowiedź: „Nauka jest zbyt oderwana od praktyki, a praktyka zbyt konserwatywna w stosunku do nauki”.

Omawiana grupa sędziów — respondentów ankiety — wyrażała wiarę w skuteczność długotrwałej kary pozbawienia wolności. Choć w indywidualnych przypadkach orzekana przez nich kara oscylowała wokół ustawowego minimum, to w głoszonych poglądach sędziowie byli za utrzymaniem surowych kar i za podniesieniem górnej granicy sankcji przewidzianej przez kodeks w poszczególnych przypadkach. Obserwujemy więc znany paradoks opisywany później także w innych państwach, iż bezpośrednio po wprowadzeniu nowej ustawy karnej, orzekane są kary niskie. Natomiast w deklarowanych opiniach sędziowie opowiadali się za surowością kar i represyjnym wymiarem sprawiedliwości. Sędziowie w ocenie B. Wróblewskiego nie umieli korzystać z wielu nowoczesnych rozwiązań wprowadzonych przez kodeks karny 1932 roku, takich jak nadzwyczajne złagodzenie kary czy zawieszenie wykonania kary. Tę ostatnią instytucję wielu sędziów sądzących na terenach wiejskich uważało wręcz za szkodliwą. Znamiennym pozostaje, że sędziowie częściej byli za utrzymaniem kary śmierci, chociaż zdawali sobie sprawę z jej nieodwracalnego charakteru. Mieli poza tym niskie mniemanie o panującym wówczas systemie penitencjarnym. Niewielka była wśród nich znajomość koncepcji kryminologicznych i założeń pedagogiki resocjalizacyjnej.

Opis polskiego wymiaru sprawiedliwości twórcy ankiety przedstawili w sposób wysoce niezadawalający. Stwierdzali żenujący poziom ogólnej kultury umysłowej sędziów. Uzasadniali to faktem nieuświadomienia sobie przez większość sędziów konieczności operowania językiem prawniczym. Problemy z nieprecyzyjnością języka były ogromne. Niektórym wypowiedziom sędziów autorzy ankiety zarzucali mieszanie problemów, brak zwięzłości i wieloznaczność. Wieloznaczność udzielanych odpowiedzi burzyła porządek opracowywanego materiału. Na przykład omawiając ideowe pobudki przestępcy, orzekający łączyli często pozytywny wizerunek podsądnego z jego lekkomyślnością, brakiem przewidywania przezeń stopnia napiętnowania go przez wymiar sprawiedliwości (np. przestępcy polityczni w młodym wieku). Ponadto sędziowie uważali za pobudki ideowe zarówno impulsy skłaniające do czynów pozytywnych, motywy polityczne, zachowanie typowane jako czynny żal, jak też i działania w obronie koniecznej. Poważną komplikacją były zdaniem B. Wróblewskiego obowiązujące w II Rzeczypospolitej wytyczne wymiaru sprawiedliwości nakazujące podwyższać do górnej granicy ustawowej karę wymierzoną działaczom zdelegalizowanych podmiotów politycznych (głównie komunistom).

Poważnym problemem, z jednej strony, okazał się stan, w którym sędziowie mylili pojęcia takie jak: cele kary, cele wymiaru sprawiedliwości oraz funkcje sądowego stosowania prawa. Z drugiej jednak strony B. Wróblewski i W. Świda zwracali uwagę na to, że ciasność spojrzenia ograniczająca rolę sądu wyłącznie do wymierzania kar, widzenie w sądzie jedynie instrumentu polityki karnej prowadzi do obniżenia rangi wymiaru sprawiedliwości. [8]

Badani przez B. Wróblewskiego i W. Świdę sędziowie, wykorzystywali stworzoną przez ankietę możliwość wypowiedzenia się do pisania skarg na przeciążenie pracą (około 600 spraw rocznie), złe warunki pracy (niedogrzone pomieszczenia), niemożność zdobycia literatury fachowej w małych ośrodkach. Sędziowie w swej codziennej praktyce wiedzę prawniczą czerpali przede wszystkim z komentarzy do kodeksu karnego, co ankietarzy uznali za wysoce niewystarczające.

W podsumowaniu referatu B. Wróblewski i W. Świda formułują szereg postulatów dotyczących reformy kształcenia prawników i zmian w organizacji wymiaru sprawiedliwości: 1), zreformować studia prawnicze, tak aby wyrabiały one sprawność umysłową i kulturę prawną oraz szereg uwzględniły dyscypliny wspierające prawo karne, 2), powołać Instytut

Kryminologii, 3), wprowadzić specjalizację sędziów, w tym specjalizację sędziów karnych, 4), tak zreorganizować aplikację, by zharmonizować odbywany tam proces kształcenia z wyższymi studiami prawniczymi.

## 6. Charakterystyka metodologii i znaczenie ankiety

Trudno mówić o bezpośrednim znaczeniu ankiety ze względu na czas, w którym ją przeprowadzono (1939 r.). Natomiast pośrednie znaczenie tego merytorycznego sondażu jest wielorakie. Ankieta B. Wróblewskiego i W. Świdy nie została wtedy dobrze przyjęta w środowisku prawniczym. Krytykowali ją sędziowie i inni pracownicy wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie niejednokrotnie skarżyli się na niemożność udzielenia zwięzłych, nie wchodzących w szczegóły i zarazem wyczerpujących odpowiedzi. Wielokrotnie podkreślali swe trudności przy konstruowaniu odpowiedzi. Obawiali się wypowiedzi zbyt ogólnych i zbyt konkretnych, podkreślali także znaczny stopień abstrakcyjności postawionych im pytań. Ponadto w opinii środowiska prawniczego B. Wróblewski opracowując założenia teoretyczne ankiety rozmiął się czasami z realiami wymiaru sprawiedliwości i tak zwaną ekonomią procesową.

Ankieta wileńskich prawników dla wymiaru sprawiedliwości była w powojennej Polsce oceniana jako dokument świadczący o instrumentalizacji, upolitycznieniu czy nawet ideologizacji sanacyjnej Temidy. Dawała obraz środowiska, które można było utrzymać, wykorzystać i skierować po krótkich przeszkoleniach ideologicznych (marksizm-leninizm) do celów politycznych w pierwszych latach Polski Ludowej. A więc sprzyjał idei kontynuacji pewnej rutyny wprawdzie niedoskonałej, ale mimo wszystko lepszej niż czysta recepcja radzieckiej praktyki w wymiarze sprawiedliwości czy też obejmowania aparatu sądownictwa przez radzieckich sędziów ubierających togi sędziów polskich. Sytuacja taka miała miejsce w sądach wojskowych w Polsce, a w praktyce innych krajów, na przykład w Bułgarii zdarzała się też w sądach powszechnych.

Kiedy po 1956 r. odradzała się polska socjologia, a w tym i socjologia prawa, przypominano dorobek okresu międzywojennego. Do ankiety z 1939 r. nawiązywali uczniowie W. Świdy [9] a także ci, którzy usiłowali znaleźć merytoryczne narzędzia badania empirycznego zjawisk prawnych [10].

Z punktu widzenia metodologii badań społecznych ankieta na temat sędziowskiego wymiaru kary stała się obiektem krytyki ze strony wybitnych polskich socjologów. Ich zarzuty merytoryczne były nader poważne. Wśród nich wytykano autorom ankiety to, że skoro dwóch badaczy opracowuje dane jednej ankiety według dwóch różnych systemów kryteriów, nie jest możliwe jednolite podsumowanie uogólniające wynik badania. Poza tym ankietujący badacze nie zdawali sobie sprawy, iż odpowiadający na otwarte pytania, na które nie daje się udzielić odpowiedzi pisząc wyłącznie „tak” lub „nie”, mogli posługiwać się językiem metafor i wszystkimi dostępnymi w języku „grami” znaczeniowymi [11].

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej metodolodzy badań społecznych doszli do ustalenia ścisłych reguł, które były owocem wielu prac, co pozwoliło im na sformułowanie następujących wytycznych: konieczność dokładnego ustalenia faktów społecznych, które się chce badać, ze względu na obrany cel badań, konieczność rozdzielania badań, w których chodzi o wiedzę na temat faktów, od tych w których interesujemy się jedynie opiniami na temat tych faktów, konieczność przestrzegania by w badaniach socjologicznych stawiać pytania, na które znajdujemy określoną w samym kwestionariuszu grupę odpowiedzi (tak zwane pytania zamknięte), potrzeba rozdzielania badań, w których interesujemy się pracą zawodową ankietowanych od badań na inne tematy. Przytoczone reguły stały się podstawowymi dyrektywami w zachodniej socjologii empirycznej lat pięćdziesiątych i początkach lat sześćdziesiątych.

Ankieta B. Wróblewskiego i W. Świdy wymogów tych jeszcze nie mogła spełnić. Potwierdziła braki metodologiczne i niewielką przydatność praktyczną z powodu zastosowania wyłącznie pytań otwartych i półotwartych.

Minęło 20 lat, przyszło nowe pokolenie socjologów-badaczy i te sztywne reguły lat poprzednich zostały zakwestionowane. Nowe tendencje współczesnej socjologii humanistycznej postawiły szereg kwestii zupełnie na nowo [12]. Mówiono nawet o całkowitym zrewidowaniu dotychczas wypracowanej metodologii badawczej i doszukiwano się wartości w równoczesnym stosowaniu wielu różnorodnych metod. Również i z tej perspektywy ankieta B. Wróblewskiego i W. Świdy, chociaż niewątpliwie nieco anachroniczna, to jednak nie może być traktowana wyłącznie jak przyczynek do historii nauki. Można z niej wydobyć wątki interesujące

dzisiejszego prawnika.

## Załącznik: Kwestionariusz ankiety opracowanej przez B. Wróblewskiego i W. Świdę

### I

1. Czy obecnie Pan Sędzia sędzi (merytorycznie) w sprawach karnych, ewentualnie, do jakiego roku sędził (merytorycznie) Pan Sędzia w sprawach karnych? **[13]**
2. W jakim okręgu apelacyjnym sędzi Pan Sędzia ?
3. W jakim województwie (województwach) leży teren sądenia Pana Sędziego?
4. Jakie stanowisko sędziowskie zajmuje lub jaką funkcję (delegację) spełnia obecnie Pan Sędzia?..... (sędziego grodzkiego, okręgowego, apelacyjnego).
5. W jakiej instancji (I-szej czy II-ej) sędzi obecnie Pan Sędzia?
6. Ile lat sędzi Pan Sędzia?
7. Ile lat sędzi Pan Sędzia w sprawach karnych?
8. Ile lat sędzi Pan Sędzia w sprawach karnych na ostatnim stanowisku?
9. Jaka ludność (miejska czy wiejska) przeważa na terenie sądenia Pan Sędziego?
10. Jaka narodowość przeważa na tym samym terenie?

### II

11. Jaki cel (zadanie) głównie ma na względzie Pan Sędzia, wymierzając karę"? (Czy chodzi o zastraszenie innych kandydatów do przestępstwa, czy o zastraszenie skazanego (prewencja ogólna czy szczególna), czy o jego poprawę, czy o jego izolację od społeczeństwa, czy o wymierzenie mu sprawiedliwej odpłaty, czy wreszcie ma Pan Sędzia na względzie cele (zadania) tutaj nie wymienione)?
12. Jaki specjalny cel (zadanie) ma na względzie Pan Sędzia, wymierzając karę (patrz nawias punktu poprzedniego):
  - a. za przestępstwa polityczne?
  - b. za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu?
  - c. za przestępstwa przeciwko mieniu?
  - d. za nierząd?
  - e. za zniewagi?
13. Czy przynależność społeczną przestępcy (robotnik, włościanin, urzędnik, kupiec itd.) uwzględnia Pan Sędzia przy wymiarze kary i w jakim kierunku (zaostrenie lub złagodzenie)?
14. Czy ideowe pobudki przestępcy uwzględnia Pan Sędzia przy wymierzaniu kary i w jakim kierunku (zaostrenie lub złagodzenie)?
15. Czy przy ustalaniu wysokości kary uwzględnia Pan Sędzia i w jakim kierunku (zaostrenie lub złagodzenie):
  - a. obserwowany przez siebie wpływ kary na przestępców i przestępczość na terenie Pańskiego wyrokowania,
  - b. wymierzone przez innych sędziów kary w podobnych sprawach,
  - c. zdanie wybitnych autorytetów w dziedzinie nauki i praktyki (jakich?),
  - d. ewentualny stosunek instancji odwoławczej do wymierzonej przez Pana Sędziego kary,
  - e. inne względy (jakie)?
16. Czy stosował Pan Sędzia przekroczenie najwyższego ustawowego wymiaru kary na podstawie art. 60 K.K. (Jeżeli stosował Pan Sędzia, to mniej więcej w jakim

- stosunku procentowym do ilości sądzonych przestępców, podpadających pod wymogi tego artykułu)?
17. Czy nie odczuwał Pan Sędzia w poszczególnych wypadkach (jakich) braku odpowiedniego środka karnego, nieprzewidzianego w K.K. (np. twierdza, chłosta)?
  18. Czy w poszczególnych wypadkach (jakich?) nie odczuwał Pan Sędzia potrzeby zejścia poniżej minimum kary przewidzianej za dane przestępstwo?
  19. Czy w wypadku, podanym w punkcie 18. wobec zakazu ustawy zejścia poniżej minimum kary, nie stosował Pan Sędzia zawieszenia wykonania kary, ewentualnie uniewinnienia?
  20. Uwagi własne:
- 

Przypisy:

- [1] *Materiały III-ego Ogólnopolskiego Zjazdu Prawników Polskich*. Katowice, Kraków 3-8.11.1936.
- [2] J. Śliwowski, *Przestępczość w Polsce*, Warszawa 1936.
- [3] Kodeks karny z 1932 r. przewidywał karę więzienia w wymiarze od 6 mies. do 15 lat pozbawienia wolności uważaną za karę prewencyjno-represyjną oraz karę aresztu, której nadawano charakter prewencyjno-poprawczy ze względu na jej granicę od 1 tygodnia do 5 lat.
- [4] B. Wróblewski, *Ustawowy a sędziowski wymiar kary*, Referat na III Zjazd Prawników Polskich w Katowicach 1936, odbitka Wilno 1936.
- [5] Materiały ankiety zostały zdeponowane w archiwum bibliotecznym Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB. Władze radzieckie po zajęciu Wilna w roku 1940 interesowały się archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego. Szczególnie archiwalia Instytutu Europy Wschodniej i Wydziału Prawno-Społecznego były od razu pakowane i wywożone do Moskwy, R. Dworek, *Instytut Europy Wschodniej (1930-1939)*, "Libertas" 1988 nr 12 (przedruk wydania paryskiego) Biblioteka Spotkań Kraków - Warszawa - Lublin 1989.
- [6] Słowa "ważność", "na równi", "przestępca" i "przestępstwo" odnoszą się do celów kary ujętych w jednostkowej wypowiedzi sondażu.
- [7] B. Wróblewski, *Sprawność i kultura umysłowa sędziów karnych*, "Rocznik Prawniczy Wileński", 1939.
- [8] Przy syntetycznym opracowywaniu dorobku naukowego dotyczącego wymiaru sprawiedliwości w Polsce Jerzy Wróblewski wspomina wyniki przeprowadzanej przez ojca ankiety zauważa: "Czynniki wpływające na treść decyzji sądowych (poza prawem obowiązującym) są bardzo różnorodne. Przede wszystkim chodzi tutaj o oceny, których rola w wykładni, ustalaniu faktów i wyznaczaniu konsekwencji prawnych w procesie stosowania prawa jest ogromna i które występują w rozumowaniach prawniczych. Oceny te są związane z postawami oceniającymi, które są z kolei zdeterminowane przez rozmaite czynniki kontekstu społeczno-politycznego, kulturowego i osobowości sędziego". J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, (wyd. 2) Warszawa PWN 1988, s. 28.
- [9] T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary wobec recydywistów*. [w:] *Studia prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci profesora Witolda Świdy*. Warszawa Wyd. Prawnicze 1969.
- [10] A. Stelmachowski, *Z problematyki badań empirycznych w naukach prawniczych*. [w:] *Studia prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci profesora Witolda Świdy*. wyd. cyt. Ponadto ankietę wileńską odnotowuje G. Skąpska, *Systemowe uwarunkowania społecznych ról prawników - przegląd koncepcji*, [w:] G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Społeczne role prawników. Sędziów, prokuratorów, adwokatów*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1989.
- [11] Sam B. Wróblewski kilkakrotnie przytaczał jako humorystyczną odpowiedź



(pytanie 19.: Czy w wypadku, podanym w punkcie 18. wobec zakazu ustawy zejścia poniżej minimum kary, nie stosował Pan Sędzia zawieszenia wykonania kary, ewentualnie uniewinnienia?) sędziego z Wileńszczyzny: "małe parta idą do czarta". Słowo "parta" jest skrótem od niezbyt adekwatnie użytego słowa partactwo i ma oznaczać przestępstwa znikomej wagi pozwalające na zawieszenie wykonania kary lub uniewinnienie. Facecję tę powtarzano często także po wojnie w obecności W. Świdy - współautora ankiety, ironizując w ten sposób z uzyskanych przez badaczy wyników.

[12] A. Wyka, *Badacz wobec doświadczenia*, Warszawa 1993.

[13] "Panowie Sędziowie, którzy obecnie nie sądzą merytorycznie w sprawach karnych (np. Sędziowie Sądu Najwyższego, Sędziowie Wydziałów Cywilnych) proszeni są o udzielenie odpowiedzi na pytania oznaczone numerami 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9 i 10 z punktu widzenia swego ostatniego miejsca i czasokresu orzekania merytorycznego w sprawach karnych" - przypis B. Wróblewskiego i W. Świdy.

### **Jerzy Kolarzowski**

Doktor, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPI PAN (styczeń 1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986-1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Pisze rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirujące kulturę europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajobrazowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4864) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4864>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)